

27 bm. rządową delegację ra dziecką pod przewodnictwem I zastępcy prezesa Rady Mini strów Białoruskiej SRR Wło dzimierza Łobanoka przyjął prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. W trakcie spotka nia poruszono węzłowe proble my współpracy gospodarczej i wymiany handlowej między Polską i ZSRR. (PAP)

Aprobata działalności Polski w ramach RWPG • Ustawa o zmianie: art. 34 Konstytucji PRL oraz ordynacji wyborczej do rad narodowych • Ustanowienie stopnia generała armii • Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i ich rodzin • Zatwierdzenie dekretu o dodatkowych dniach wolnych od pracy

Plenarne posiedzenie Sejmu PRL

27 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu PRL — pierwsze po wakacyjnych feriach parlamentarnych. Temat, który skupił na sobie największą uwagę posłów — to działalność Polski w RWPG. Informację o działalności naszego rządu w tym zakresie przedstawił wicepremier Mieczysław Jagielski. W dyskusji, w której zabierali głos reprezentanci wszystkich klubów i kół poselskich, akcentowano znaczenie, jakie dla dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju naszego kraju ma stałe poszerzająca się współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna z krajami należącymi do RWPG. Stanowisko to znalazło swój wyraz w uchwale Sejmu aprobującej działalność rządu PRL w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Izba uchwaliła ustawę o zmianie artykułu 34 Konstytucji PRL oraz o zmianie ordynacji wyborczej do rad narodowych. Oba te akty służą wzmocnieniu roli i znaczenia rad narodowych wszystkich szczebli. Sejm uchwalił także ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i ich rodzin, dokonał zmian w ustawie o powszechnym obowiązku obrony ustanawiając stopień generała armii oraz zatwierdził dekret Rady Państwa o dodatkowych dniach wolnych od pracy. Na posiedzeniu obecny był Edward Gierek. W ławach Rady Państwa zasiadli jej członkowie z przewodniczącym Henrykiem Jabłońskim. Obecni byli członkowie rządu z premierem Piotrem Jaroszewiczem.

Sprawozdawcy parlamentarni PAP relacjonują:

O godz. 9 marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa otworzył plenarne posiedzenie Izby. Po słowie wysłuchali informacji rządu o działalności Polski, wynikającej z jej udziału w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Przedstawił ją Izbie wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Mieczysław Jagielski.

Jako pierwszy w poselskiej dyskusji głos zabrał — w imieniu Klubu Poselskiego PZPR — pos. Tadeusz Pyka. Oświadczył, że jego klub aprobuje w pełni politykę i działalność rządu wynikającą z udziału Polski w RWPG. Nasze członkostwo w Radzie — powiedział — wywiera ważki wpływ zarówno na umocnienie pozycji Polski w Europie i na świecie, jak i na realizację celów społecznych i gospodarczych określonych w uchwale VI Zjazdu PZPR. Podstawowe znaczenie dla Polski ma wszechstronna współpraca z ZSRR. Jest to wodzący kierunek naszego udziału w integracji socjalistycznej.

Pos. Mieczysław Serwiński (bezp.) zajął się w swym wystąpieniu rolą prac naukowo-badawczych i naukowo-technicznych w realizacji społeczno-gospodarczego rozwoju kra

ju. Rozwój nauki — zdaniem mówcy — może następować tylko wtedy, gdy organizowana jest międzynarodowa współpraca naukowa. Dla Polski oznacza to przede wszystkim wykorzystanie tych możliwości, jakie stwarza integracja badań naukowych krajów socjalistycznych w RWPG, a w szczególności współpracy z ZSRR.

Kolejny mówca — pos. Konstanty Łubieński (bezp. „Znak”), zwrócił m. in. uwagę na znaczenie wieloletnich umów, zawieranych pomiędzy krajami — członkami RWPG. Podkreślił wagę specjalizacji i koordynacji w dziedzinie produkcji urządzeń konsumpcyjnych w RWPG — co oznacza ich niższy koszt i wyższą jakość.

Problemem specjalizacji produkcji i powiązań kooperacyjnych pomiędzy krajami RWPG poświęcił swe wystąpienie pos. Tadeusz Młyńczak (SD). Przemawiając w imieniu swego klubu poselskiego wysoko ocenił dowody aktywności rządu, poszczególne resorty i jednostki gospodarczych na rzecz realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji krajów RWPG.

W imieniu Koła Poselskiego CHSS przemawiał pos. Stanisław Rostworowski. Zwrócił on uwagę na fakt, że działalność gospodarcza RWPG wywiera swój wpływ na sferę polityki społecznej. Istotne znaczenie mają tu np. umowy w dziedzinie ochrony zdrowia i nauk medycznych zawarte pomiędzy Polską a ZSRR, CSRS i NRD a także poszukiwanie wspólnych rozwiązań np. w budownictwie mieszkaniowym. Mówca wyraził uznanie dla rządu PRL za wysiłki zmierzające do zwiększenia roli Polski w RWPG.

Pos. Tadeusz Bejma (PZPR) omówił w swoim wystąpieniu znaczenie gospodarki morskiej dla naszych krajów. Zaakcentował, że Polska ma na tym polu dużą rolę do odegrania — wobec korzystnego położenia geograficznego i stale rosnącego zainteresowania krajów członków RWPG problemami gospodarki morskiej. Obecny — wyższy poziom współpracy krajów RWPG — wymagać będzie od naszej gospodarki morskiej nowych metod działania — powiedział poseł.

Występując w imieniu Koła Poselskiego „PAX” pos. Witold Jenkowski wyraził przekonanie, że rozwój działalności RWPG i aktywność Polski na rzecz pogłębienia integracji socjalistycznej zasługują na szerokie poparcie społeczne. Zdaniem posła całością kształt spraw związanych z

udziałem Polski w RWPG należy do centralnych czynników związanych z pomyślną realizacją przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju.

Kolejny mówca — pos. Witold Lipski — przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL — zajął się problemami gospodarki żywnościowej i przemysłu rolno-spożywczego w krajach członkowskich RWPG. Mówił on m. in. o znaczeniu, jakie dla tych zagadnień ma koordynacja planowania w poszczególnych krajach oraz specjalizacja w produkcji maszyn i urządzeń dla rolnictwa oraz przemysłu przetwórczego.

Jako ostatni w dyskusji przemawiał pos. Franciszek Kociemski (PZPR), koncentrując się na problemach kooperacji przemysłu polskiego z przemysłem krajów członkowskich RWPG. Uznał on, że należy na dalszy rozwój różnorodnych form kooperacji, gdyż służy ona m.in. szybszemu wprowadzaniu postępu nauko-wo-technicznego w przemysł. Poseł mówił tu o współpracy krajów RWPG w dziedzinie gospodarki surowcowej.

Następnie Sejm podjął Uchwałę przyjmującą do aprobowania wiadomości informacyjne rządu o działalności Polski w RWPG, z jej udziału w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Z kolei sprawozdanie Komisji Prac Ustawodawczych oraz Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o przedstawionych przez Radę Państwa projektach Ustaw: o zmianie art. 34 Kon

stytucji PRL oraz o zmianie ordynacji wyborczej do rad narodowych, przedłożył Izbie pos. Jerzy Starościak (ZSL). Stwierdził on, że proponowane zmiany wynikają m. in. z potrzeby wzmocnienia autorytetu radnego, podniesienia rangi kontroli społecznej — umocnienia pozycji rad narodowych.

Proponowana zmiana w Konstytucji wiąże się z przeprowadzaniem pomyślnie eksperymentami w zakresie tworzenia wspólnego aparatu administracyjnego dla powiatów i niektórych większych miast.

Projekt noweli do obowiązującej ordynacji wyborczej — obok szeregu zmian typu technicznego — wynikających z utworzenia gmin w miejsce gromad i osiedli, szczególną uwagę zwraca na postanowienie zmierzające do ustawowego określenia pozycji Frontu Jedności Narodu. Propozycja ta odpowiada dotychczasowej praktyce.

Kolejne novum to zwiększenie kontroli społecznej nad przebiegiem procesu wyborczego i pracą radnych. Istotne zmiany proponuje projekt w kwestii odwoływania radnych — m. in. aby poważnie ograniczyć prawo samej rady do odwoływania radnego, na rzecz uzależnienia odwołania radnego od wyborców całego okręgu wyborczego.

Dokończenie na str. 2

Omówienie wystąpienia wicepremiera M. Jagielskiego na posiedzeniu Sejmu zamieszczamy na str. 2

Zerwanie stosunków dyplomatycznych z Chile

Rząd Jugosławii postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Chile — poinformowała w czwartek Agencja Tanjug.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej i Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego postanowiły zawiesić stosunki dyplomatyczne z Chile.

W październiku br. wyrusza z Gdyni na radzieckim statku „Prof. Wize” grupa polskich naukowców z Instytutu Biologii Doświadczalnej PAN udających się na Antarktydę.

Powrót polskich polarników przewidziany jest na kwiecień 1974 rok.

Spotkanie Nixon — Gromyko

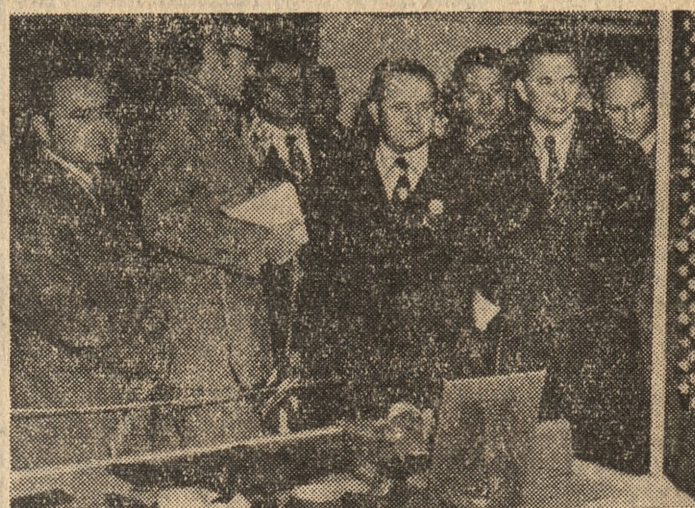
Jak pisał rzecznik Biłego Dому, prezydent Nixon spotka się dzisiaj z radzieckim ministrem spraw zagranicznych, Andrejem Gromyką.

M. Ohira w Rzymie

Minister spraw zagranicznych Japonii, M. Ohira przybył w czwartek do Rzymu dla przeprowadzenia rozmów na temat stosunków gospodarczych i handlowych między Włochami i Japonią.

Dezerce z armii sajskońskiej

W ciągu ostatnich 10 dni minioło miejscową szereg oddziałów armii sajskońskiej w okrogach Vinh Long, Tra Binh, Can Tho, Sinh Trang i Chau Doc opuściło blisko 300 żołnierzy. Przytaczali się oni do oddziałów wyzwolen-



W czwartek przed południem zwiedził Międzynarodowe Targi Artykułów Konsumpcyjnych „TAKON-73” — I zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Marian Kruczkowski.

Na zdjęciu — gość (na pierwszym planie drugi od prawej), w pawilonie polskiego przemysłu skórzanego, M. Kruczkowskiemu towarzyszy sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawronski (pierwszy od prawej).

Fot. — K. Przychodźki

„TAKON-73”

Wymiana handlowa Polski z krajami socjalistycznymi

Ponad 60 procent wymiany handlowej naszego kraju przypada na kraje należące do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, z tego połowa na naszego największego partnera handlowego Związek Radziecki. Najszybciej w tej grupie państw wzrasta import i eksport w zakresie maszyn i urządzeń oraz artykułów konsumpcyjnych, szczególnie pochodzenia przemysłowego. Jest to związane z modernizacją i rozwojem wielu dziedzin przemysłu w krajach RWPG.

Do tradycji Międzynarodowych Targów Poznańskich wchodzi organizowanie wystawy pod nazwą „Polska w RWPG”. Także obecnie w pawilonie 24A, pokazano przykłady wyrobów powstających w ramach porozumień kooperacyjnych i specjalizacyjnych.

Ta forma współpracy między państwami należącymi do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej daje bardzo dobre wyniki. Poszczególne kraje specjalizują się w produkcji, w której posiadają tradycje, lub którą najlepiej opanowały.

Nasz kraj podpisał umowy specjalizacyjne w zakresie przemysłu radiotechnicznego i elektroniki. Dla państw należących do RWPG produkujemy też np. kucheniki gazowe. W ramach umów specjalizacyjnych produkuje się także w Polsce lodówki i zamrażarki (małe i średnie), natomiast w wytwarzaniu dużych szaf chłodniczych specjalizuje się Niemiecka Republika Demokratyczna. Wspólnie z NRD budowane są też nowe obiekty, które w przyszłości produkować będą na potrzeby rynku wewnętrznego jednego i drugiego kraju.

Ostatnio podjęto wiele działań w ramach RWPG, mają-

cych na celu rozwój współpracy w produkcji towarów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. W ramach Stałej Komisji Maszynowej działająca grupa robocza do spraw maszyn i urządzeń powszechnego użytku, która zajmuje się zagadnieniami specjalizacji i kooperacji w zakresie chłodziarek, zamrażarek, pralek elektrycznych, odkurzaczy, maszyn do szycia, robotów kuchennych, piekarników i kuchni, żelazek, sprzętu kempingowego itp. Natomiast Stała Komisja Przemysłu Lekkiego, zajmując się problemami współpracy w zakresie produkcji mebli szpitalnych, biurowych, szkolnych i hotelowych Komisje: Rolna i Przemysł Spożywczy zajmują się ko-

ordynacją zamierzeń w zakresie wytwarzania preparatów dla przemysłu mięsnego, osło

Dokończenie na str. 2

„Sojuz 12” na orbicie okołoziemskiej

W Związku Radzieckim wystrzelono w czwartek na orbitę wokółziemską pojazd kosmiczny „Sojuz-12”. Pilotują go pułkownik Wasilij Łazariew i inżynier pokładowy Oleg Makarow. Samopoczucie kosmonautów jest dobre. Urządzenia pokładowe funkcjonują bez zakłóceń.

Oleg Makarow urodził się w 1933 r. w obwodzie kalininowskim, w pobliżu Moskwy. W 1951 roku wstąpił do moskiewskiej Wyższej Szkoły Technicznej im. Baumanowa. Od roku 1957 pracował w biurze konstruktorów. Brał udział w projektowaniu statków kosmicznych. W 1966 r. Makarow przysięgł do oddziału kosmonautów. Jest członkiem KPZR od 1961 r.

Wasilij Łazariew urodził się w 1928 roku w kraju altajskim (południowa Syberia). Po ukończeniu Wojskowej Akademii Medycznej i Wojskowej Szkoły Lotników służy w lotnictwie wojskowym ZSRR. W latach 1956–1966 był lotnikiem oblatywaczem i jednocześnie lekarzem. W przygotowaniu do lotu pojazdu kosmicznego „Woschod” w 1964 roku Łazariew dublował kosmonautę — lekarza — zaś w trakcie przygotowania lotu pojazdu „Sojuz-9” był dublerem dowódcy załogi. Wasilij Łazariew jest członkiem KPZR od 1956 r. (PAP)

Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuuje debatę

Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuowało w środę debatę polityczną.

Minister spraw zagranicznych Danni, Knud Andersen, z zadowoleniem powitał liczne oznaki zmniejszenia napięcia międzynarodowego, wśród których wymienił Europejską Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy.

Z kolei minister spraw zagranicznych W. Brytanii, Alec Douglas-Home wskazał na „oznaki elastyczności”, jakie pojawiły się ostatnio w stosunkach między państwami o różnych ustrojach społecznych. Podkreślił zwłaszcza polepszenie stosunków między ZSRR i USA.

Przedstawiciel Holandii, minister spraw zagranicznych Max van der Stoep stwierdził, że jego rząd popiera ideę zwołania wszechświatowej konferencji rozbrojeniowej z udziałem wszystkich mocarstw atomowych.

W debacie głos zabrali też ministrowie spraw zagranicznych Mongolii, Górnej Wolicy, Salwadoru oraz premier Nowej Zelandii. (PAP)

Spotkanie politykologów

W Hamburgskim Instytucie Polityki i Ekonomii odbyło się międzynarodowe seminarium poświęcone problemom światowej polityki. Uczestniczyli w nim uczeni z 14 państw, w tym ze Związku Radzieckiego, Polski, NRD, Rumunii, USA, NRF i Szwajcarii.

Zabójstwo peronisty

Argentynska policja federalna potwierdziła fakt zastrzelenia Enrique Gribnera, przywódcy ruchu młodzieży peronistycznej „Evita”.

Izraelskie loty nad Libanem

Samoloty izraelskie wtargnęły ponownie w środek w przestrzeń powietrzną Libanu i przeprowadziły rozpoznawanie nad południowymi i południowo-wschodnimi rejonami tego kraju.

Kobieta — komputer

32-letnia Hinduska Shakuntala Devi, jest w stanie zwiększyć każdą elektroniczną maszynę cyfrową w przeprowadzeniu obliczeń. W swych meczach z komputerami nie poniosła ona dotychczas ani jednej porażki.

Eksolozja „Phantom”

W czwartek na lotnisku w Neapolu eksplodował podczas lądowania odrzutowy myśliwiec amerykański typu „Phantom”. Obaj piloci samolotu ponieśli śmierć.

Siew nie może być spóźniony

Wreszcie spadł upragniony przez rolników deszcz. Natychmiast zaroilo się pola. Podjęto z nowym zapalem prace uprawowe, przerwane z powodu suchy.

Trwają siewy żyta na ziarno. Trzeba się z tym spieszyć, bowiem z końcem września mija termin agrotechniczny jego wysiewu. Można wprowadzić parę dni przedłużenie terminu, lecz nie powinno to być regułą. Tymczasem w siewach żyta w Wielkopolsce to opóźnienie jest widoczne. Chodzi o to, aby nie odbiło się ono w przyszłym roku na plonach. Zboże musi mieć czas na wegetację przed zimą. Zapowiedź ciepłej i długiej jesieni nie zwalnia z obowiązku terminowego przeprowadzania prac polowych. Często prognozy się nie sprawdzają i wcześniejsze przymrozki lub opady śniegu mogą zaszkodzić słabo rozwiniętej roślinom.

Trudna jest tegoroczna jesień dla rolnictwa. Dawno takiej suszy nie było, opady deszczu poprawiły sytuację. Zapowiada się dalszy wyl, a więc znów dni bezdeszczowe. Dlatego trzeba dośkonnie korzystać z każdej chwili, aby kontynuować siewy.

Najłatwiej zrobić to w państwo wej i spółdzielczy gospodarce rolnej, dysponującej cięższym sprzętem: traktorami i siewnikami o większych szerokościach, maszynami uprawowymi zdolnymi rozbijać największe nawet grudy ziemi.

W sytuacji, gdy siewy się opóźniają, warto zastanowić się jeszcze, czy nie zrezygnować z uprawy zbóż ozimych, zwłaszcza żyta, na rzecz jarek: jęczmienia, pszenicy jarej, mieszanki strączkowych, mieszanki jęczmienia z owsem. Nie ma też uzasadnienia dla siewu żyta po spóźnionych wykopkach ziemniaków. Lepiej te stanowiska wykorzystywać wiosną pod jęczmień. Taka decyzja wymaga operatywności, rozeznania sytuacji na miejscu i szybkiego działania ze strony kierownictwa PGR, zarządów spółdzielni produkcyjnych, a także służby rolnej, która powinna pospieszyć z instrukcją do rolników.

Właśnie gospodarka indywidualna wymaga największej pracy organizatorskiej i propagandowej. Służba rolna musi na bieżąco udzielać porad rolnikom, co robić, żeby nie dopuścić do spadku plonów w roku przyszłym. W tym roku osiągnęliśmy dobre w historii Wielkopolski plony. Nie była to sprawa łatwa. Na to złożyły się wysiłki rolników i służby rolnej również w poprzednich latach. Chodzi o to, aby ten wynik nie był wypadkową dobrych warunków atmosferycznych, lecz stał się regułą w naszym rolnictwie.

Jaki siew, taki plon — mówi stare przysłowie ludowe. Ten siew nie może być spóźniony. Jeśli to się nam uda, możemy liczyć na dobry urodzaj. Nie wolno też zlekceważyć odpowiedniego nawożenia. Jeśli nawet susza chwilowo uniemożliwia przysywanie składników pokarmowych przez młode rośliny, to w terminie późniejszym te nawozy mogą się uaktywnić w glebie. Zdarza się to w czasie długiej jesieni i niezbyt ciężkiej zimy. A z takiej szansy podniesienia plonów nie wolno rezygnować.

M. P.

Kluczowe znaczenie rozwoju współpracy PRL z krajami RWPG

Omówienie wystąpienia M. Jagielskiego w Sejmie

Szybko rosnące a zarazem kluczowe znaczenie rozwoju naszej współpracy ekonomicznej i naukowo-technicznej z krajami RWPG w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, wytyczonego przez VI Zjazd PZPR uzasadnia potrzebę kompleksowego omówienia tej problematyki.

Rola tej właśnie dziedzin naszych stosunków zewnętrznych wzrasta zarówno na płaszczyźnie gospodarczej, jak i w całokształcie polskiej polityki zagranicznej.

Stan obecny i kształtujący się dziś perspektywy współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w ramach RWPG są wynikiem blisko 25-letniej już historii rozwoju Rady — organizacji, którą europejskie państwa socjalistyczne powołały do życia w styczniu 1949 roku. Był to krok głęboko uświadomiony gospodarczo i politycznie. Wychodził on naprzeciw najsilniejszemu potrzebom państw, znajdujących się w okresie budowy fundamentów socjalizmu.

Dostawy podstawowych surowców i sprzętu inwestycyjnego, pomoc techniczna i kadrowa, a także szerokie możliwości zbytu, jakie tworzyły kształtujący się rynek krajów RWPG — stały się ważkim czynnikiem przemysłowania

Polski i innych krajów Rady. Decydującym momentem w procesie współpracy krajów RWPG, stał się przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Nieodparte potrzeby dalszego rozwoju krajów członkowskich podyktowały konieczność wykorzystania międzynarodowego podziału pracy jako jednego z podstawowych źródeł tego rozwoju.

Zagadnieniami pierwszej wagi stało się rozszerzenie międzynarodowej kooperacji przemysłowej, pogłębienie współpracy w badaniach naukowo-technicznych, wspólne rozwiązanie złożonych problemów surowcowych o strategicznym znaczeniu dla rozwoju gospodarczego krajów wspólnoty, podnoszenie na wyższy poziom koordynacji planów rozwoju. Spełnienie tych postulatów wręcz warunkuje dzisiaj wysoką dynamikę i efektywność rozwoju produkcji materialnej, postęp naukowo-techniczny i wzrost stopy życiowej.

Nowy etap współpracy krajów RWPG otworzyła XXV sesja Rady, która w roku 1971 jednomyślnie przyjęła kompleksowy program socjalistycznej integracji gospodarczej, jako drogę przyspieszenia dynamiki rozwoju społeczno-ekonomicznego naszych krajów i podniesienia efektywności tego rozwoju.

Dwa lata realizacji programu pozwalają na ocenę, że przebiega ona zgodnie z założonymi celami.

Dotychczasowy dorobek — to dopiero wstępny etap procesów socjalistycznej integracji gospodarczej.

Opracowanie i przyjęcie kompleksowego programu nastąpiło na przełomie dwóch okresów pięcioletnich, gdy wieloletnie plany gospodarcze naszych krajów były już w zasadniczych założeniach zamknięte. W związku z tym do planów na lata 1971-1975 nie udało się włączyć wielu istotnych przedsięwzięć integracyjnych.

Nasilającym się obecnie prac nad planami na pięcioletnie 1976-1980 towarzyszy więc ich wzajemna koordynacja. Pro wadzi to do ograniczonego powiązania przedsięwzięć integracyjnych z zamierzeniami poszczególnych krajów w nadchodzącym okresie.

Rząd PRL, Komisja Planowania i ministerstwa skupiają w związku z tym uwagę przede wszystkim na kilku podstawowych kierunkach o rosnącym znaczeniu.

Pierwszym kierunkiem o strategicznym znaczeniu jest zapewnienie naszej gospodarce niezbędnych dostaw surowców i materiałów, których nie posiadamy w ogóle lub — w niedostatecznej skali. Dostawy z krajów RWPG, głównie z ZSRR nabierają w tych warunkach coraz większego znaczenia.

Ze swej strony Polska uczestniczy i będzie uczestniczyć na miarę swych możliwości w rozwiązywaniu problemów surowcowych bratnich krajów.

Drugi konsekwentnie rozwijany kierunek współpracy — to specjalizacja i kooperacja w przemysłach przetwórczych. W przyszłych 5-latach chcemy do prowadzić w tym względzie do zasadniczych zmian. Tematyka specjalizacji i kooperacji obejmuje praktycznie wszystkie gałęzie przemysłu i większość branż produkcyjnych przed wszystkim przemysł elektromaszynowy i chemiczny. Nie zapominamy też o przemysle lekkim i spożywczym, zamierzając unowocześnić ich bazę produkcyjną.

Trzeci podstawowy kierunek — to współdziałanie z krajami RWPG na polu nauki i techniki.

Podstawowym naszym zadaniem jest wykorzystanie sprzyjających warunków, jakie tworzą zawarte już porozumienia. Trzeba wypełnić je konkretną treścią, coraz szybciej przechodzić do efektywnych działań. Jest to bowiem dziedziną, w której czynnik czasu odgrywa szczególną rolę.

Narastający udział w procesach socjalistycznej integracji gospodarczej uważamy za podstawę naszych powiązań z gospodarką światową. Z tych pozycji rozszerzamy stosunki gospodarcze ze wszystkimi krajami, niezależnie od ich ustroju społecznego. Jesteśmy zdecydowani rozszerzać międzynarodowe stosunki gospodarcze w oparciu o długofalowe porozumienia, nadawając im konkretną i coraz bogatszą treść w codziennej współpracy. Stoimy bowiem na wspólnym z naszymi socjalistycznymi partnerami stanowisku, że rozwój szerokich stosunków gospodarczych i naukowo-technicznych między krajami przynależnymi do różnych systemów ustrojowych, a także i ugrupowaniami ekonomicznymi tych krajów, jest zarówno naturalną cechą i konsekwencją pokojowego współistnienia, jak i siłą napędową dalszego umacniania jego zasad.

Rząd kieruje się przy tym przekonaniem, że nasze stosunki gospodarcze z krajami całej Europy i świata będą tym korzystniejsze, im szybciej rosnąć będzie nasz własny potencjał i pozycje ekonomiczne. Droga do tego celu prowadzi zaś bezpośrednio przez pogłębienie związków gospodarczych Polski z krajami RWPG.

O zależności pomiędzy rozwojem kraju, a postępami socjalistycznej integracji, o pełnej zgodności naszych interesów narodowych z dążeniami całej socjalistycznej wspólnoty, mówi pierwszy sekretarz KC PZPR Edward Gierek, występując na XXIV Zjeździe KPZR: „Nasze wysiłki na rzecz umocnienia Polski Ludowej i bardziej dynamicznego jej rozwoju, są nierozdzielnie zespolone z dążeniem do konsekwentnego budowania zorientowanej ku przyszłości socjalistycznej integracji ekonomicznej i naukowo-technicznej w ramach RWPG”. (PAP)

Gwinea-Bissau niepodległa

Afrykańska Partia Niepodległości Gwinei i Wysp Zielonego Przylądka (PAIGC) opublikowała komunikat o proklamowaniu niepodległości Republiki Gwinei-Bissau. Republika obejmuje obszar wyzwalony we wschodniej części kraju, składający się z 120 osób. Na wyzwolonych terenach utworzono okręg administracyjny.

Proklamowanie niepodległości Gwinei-Bissau nastąpiło miało już kilka miesięcy wcześniej. Wszak odwołano je w związku z zamachem, którego ofiarą padł Emilear Cabral — przewodniczący PAIGC, wielki trybun sprawy wyzwolenia Afryki, któremu ruch wyzwoleniowy w koloniach portugalskich zawdzięcza więcej niż jakiegokolwiek innemu przywódcy. M. in. fakt, iż ruch ten został uznany za oficjalną reprezentację ułajmionych na rodów.

Gwinea-Bissau, mająca dotychczas status „zamorskiej prowincji Portugalii”, od wielu lat jest przedmiotem eksploatacji kolonialnej. Efektem tego są: analfabetyzm, głód i niedożywienie, 600 000 mieszkańców. Obecnie na terenach wyzwolonych tworzą się szkoły i szpitale, droga rozwoju

W Wielkopolsce

Powstanie fabryka budynków inwentarskich

Rosnące stale potrzeby w zakresie budownictwa inwentarskiego, zwłaszcza wielkotowarowego, wymagają zmian w technice wykonawstwa. Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, przechodząc w coraz większym stopniu na metody i systemy wykonawstwa przemysłowego, zamierza zorganizować do 1976 roku specjalny zakład produkcji elementów budownictwa inwentarskiego. To prawdziwa fabryka obiektów inwentarskich produkować będzie rocznie elementy budowlane dla około 200 000 stanowisk dla trzody chlewnej, bydła i innych zwierząt gospodarskich. Obsługiwać będzie województwa: poznańskie, wrocławskie, zielonogórskie, szczecińskie i koszalińskie.

W tej fabryce elementów, nastawionej na produkcję lżejszych i bardziej funkcjonalnych konstrukcji i osłon ściennych, wykorzystywać się będzie głównie odpowiednio ukształtowane materiały budowlane pochodzenia krajowego (płyty eternitowe, aluminium, stal, tworzywa sztuczne, płyty pilśniowe). Chodzi o obniżenie ciężaru produkowanych elementów i przystosowanie ich do wymogów nowoczesnej zoohigieny w większych obiektach inwentarskich. Masowa produkcja elementów umożliwi wydatne skracanie cyklu montażowych, na skutek wprowadzenia przemysłowych metod budownictwa.

Na temat lokalizacji fabryki elementów dla budownictwa inwentarskiego prowadzi się jeszcze rozmowy. (emp)

„TAKON-73”

Dokończenie ze str. 1

nek białkowych do wędlin, nasion, sadzonek i preparatów weterynaryjnych. Szereg zakładów współpracy znaleźć można także w przemysłach: motoryzacyjnym, fototechnicznym, elektronicznym, chemicznym i innych.

Efekty tej współpracy, w postaci konkretnych wyrobów, prezentowane są na „Takonie”. Oczywiście, nie są tutaj pokazane wszystkie przykłady współpracy, która z każdym rokiem nabiera coraz większych rozmiarów i coraz większego znaczenia we wzajemnych kontaktach handlowych krajów należących do RWPG. (k)

Plenarne posiedzenie Sejmu PRL

Dokończenie ze str. 1

Sejm uchwalił Ustawy: o zmianie artykułu 34 Konstytucji PRL oraz zmianę ordynacji wyborczej do rad narodowych. W pierwszym przypadku zarządzone obliczenie głosów poselskich, gdyż ustawa o zmianie Konstytucji musi być przyjęta większością co najmniej 2/3 głosów, w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów.

W kolejnym punkcie porządku obrad Sejm uchwalił Ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i ich rodzin, której projekt przedstawił wiceminister kultury i sztuki, prof. Andrzej Żukowski.

Następnie — z upoważnienia sejmowej Komisji Obrony Narodowej — pos. Franciszek Śliwański (PZPR), przedstawił projekt Ustawy o zmianie Ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL, który przewiduje wprowadzenie w

Ludowym Wojsku Polskim stopnia generała armii.

Uzasadniając projekt poseł stwierdził m. in., że w okresie trzydziestolecia istnienia LWP przechodziło i nadal przechodzi ciągłą modernizację i unowocześnienie, zgodnie z postępem technicznym i rozwojem wojskowej myśli naukowej. Wiąże się z tym ściśle stałe do skonalenie struktury organizacyjnej sił zbrojnych, odpowiadającej współczesnym i perspektywicznym potrzebom nowoczesnej armii. Wyrazem tej struktury są m. in. stopnie wojskowe.

Potrzeba zróżnicowania stopni generalskich wynika ze struktury współczesnej armii — uwarunkowana jest potrzebami związanymi z zarządzaniem i kierowaniem — na odpowiednich szczeblach dowodzenia — siłami zbrojnymi oraz wielkimi związkami operacyjnymi. Dotyczy to zarówno okresu pokojowego jak i w przypadku ew. zagrożenia. Z tych też względów — stwierdził mówca — w pełni uzasadnione jest wprowadzenie kolejnego, czwartego stopnia generalskiego — generała armii, który byłby najwyższym w korpusie generałów.

Sejm uchwalił Ustawę o zmianie Ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL.

W ostatnim punkcie porządku obrad pos. Alfred Przysadek (bezp.) przedstawił Izbie sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o dekretych Rady Państwa o dodatkowych dniach wolnych od pracy. W punkcie udzielania takich dodatkowych wolnych dni dla pracowników danego zakładu, jest wykonanie zadań, osiągnięcie ustalonych wskaźników ekonomicznych oraz nieprzekroczenie planowego funduszu płac. Dekret stwarza zatem podstawy do kontynuowania w przyszłości, zgodnie z postulatami społeczeństwa, programu skracania czasu pracy w drodze udzielania dodatkowych dni wolnych bez obowiązku ich odpracowywania. Spełnia on doniosłą rolę w

procesie poprawy warunków wypoczynku. Poseł z Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Prac Ustawodawczych dyskutując postanowienia dekretu wskazywali na konieczność, aby zakłady pracy i związki zawodowe podjęły odpowiednie działania umożliwiające jak najbardziej atrakcyjne wykorzystanie przez załogi wolnych dni od pracy. Chodzi również o to, aby wówczas gdy odpracowuje się wolny dzień, przedłużony wymiar godzin pracy nie powodował trudności w wykonywaniu obowiązków rodzinnych. Obie Komisje Sejmowe wnoszą o zatwierdzenie dekretu — jako aktu służącego i uzasadnionego.

Sejm zatwierdził dekret Rady Państwa o dodatkowych dniach wolnych od pracy. Na tym posiedzenie zakończono. PAP

Odgłosy przemówienia Leonida Breżniewa w Taszkencie

Czołowym elementem relacji amerykańskich na temat przemówienia L. Breżniewa w Taszkencie jest stwierdzenie, że Pekin nie reaguje na radzieckie propozycje w sprawie zawarcia układu o nieagresji, a zatem — ułożenia stosunków z Chinami na zasadzie odpowiadającej polityce odprężenia.

Na łamach „Humanite” ukaże się artykuł pt. „ZSRR jest zdecydowany kroczyć drogą rozładowania napięcia”. Artykuł podkreśla, że Związek Radziecki wyraźnie nie zamierza zatrzymać się w pół drogi, nie ma zamiaru zadowalać się status quo, lecz dąży do zmniejszenia oporu wobec swej polityki wszędzie gdzie to możliwe. Najbardziej wymownym przykładem tego jest radziecka propozycja, aby Chiny zawarły układ o nieagresji.

Przed dniem budowlanych

W najbliższą niedzielę, blisko milionowa grupa pracowników budowlanych obchodzi swoje doroczne święto — „Dzień budowlanych”. Z tej okazji, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Alojzy Karkoszka spotkał się z dziennikarzami prasy, radia i telewizji.

W czasie spotkania omówiono aktualną sytuację w budownictwie i przemysle materiałów budowlanych, a także najważniejsze zadania, jakie te działy gospodarki będą realizowały w najbliższych latach. Dynamiczny w ostatnim okresie rozwój budownictwa, wyrażający się zarówno w zwiększeniu możliwości wykonawczych jak też wzmocnieniu zaplecza technicznego i produkcyjnego, umożliwia szybsze tempo budowania i wykonywania budowlanych zadań z nadwyżką. (PAP)

POGODA

Rano miłsto. W ciągu dnia zachmurzenie na ogół duże i miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 12 do ok. 16 st. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

Elektronika przedniej marki

Można przypuszczać, że nie z uwagi na szybkie tempo zmian technologicznych i konstrukcyjnych, firmy z całego świata szukają kontaktów przez kupowanie licencji, nawiązywanie współpracy kooperacyjnej czy specjalizacyjnej. Dlatego należy się cieszyć, że i polskie przedsiębiorstwa znalazły się w tym „światowym salonie” elektronicznym.

W targowym pawilonie, wielkim zainteresowaniem cieszy się między innymi studio do słuchania muzyki kwadrofonicznej. Urządzenie to powstało we współpracy kilkunastu polskich zakładów: „Fonica” z Łodzi (podstawowe urządzenia, „Diora” z Dzierżoniowa, M. Kasprzak z Warszawy i „Tonsil” z Wrześni. W studio tym zorganizowane są też koncerty na innym ekspozycie — organach elektronicznych produkcji bydgoskiej „Eltry”.



Niech wizytówką naszej elektroniki będą chociażby odbiorniki telewizyjne przystosowane do programu kolorowego „Rubin 707p” i „Rubin 2191”, niech będą to nowe typy polskich telewizorów z serii „Nep- un”, produkcji Gdańskich Zakładów Elektronicznych „Unimor”, telewizory Warszawskich Zakładów z serii „Lazuryt”, „Libran”, „Saturn”, „Luna” nowe radioodbiorniki, magnetyfony itp. Jest to w każdym razie wizytówka dobrej marki.

Wystawiana jest też cała rodzina polskich magnetofonów, produkowanych od kilku lat na dokumentacji firmy „Grundig”. Nowością są magnetofony stereofoniczne, ZK 146 i MK 146. Wśród 312 eksponatów „Unitry” w pawilonie 11, około 22 procent stanowią różne typy radioodbiorników.

Owa oferta, to w znacznej mierze wyniki (podobnie jak w innych branżach, o których pisaliśmy w poprzednich komentarzach) nawiązania przez nasze zakłady różnego typu kontaktów z firmami zagranicznymi. Geografia ich jest bardzo urozmaicona. Na przykład wspomniane „Rubiny” powstają we współpracy z zakładami ze Związku Radzieckiego. Doskonałe gramofony produkowane są przez zakłady „Fonica” z Łodzi na podstawie dokumentacji zakupionej w firmie „Telefunken”. Szereg pokazanych przez naszą elektronikę wyrobów, powstało w ramach kooperacji i specjalizacji z krajami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Dla przykładu uodać można kondensatory styroflexowe produkowane przez Polskę w ramach kooperacji z Niemiecką Republiką Demokratyczną, czy przełączniki klawiszowe wytwarzane w wyniku specjalizacyjnych umów z Czechosłowacją.

Firmy zagraniczne wystawiają natomiast swój sprzęt audiowizualny w pawilonie numer 9. Pokazywane tutaj są wyroby takich firm zachodnich jak: „Blaupunkt”, „Bosch”, „Philips”. Z krajów socjalistycznych ciekawa oferta przedstawiła radziecka centrala „Maszpriborintorg”. Są tutaj telewizory, od największych (61 cm) do małych, wielkością zbliżonych do znanych na naszym rynku radioodbiorników tranzystorowych.

Właśnie w tej dziedzinie najbardziej potrzebne są różne formy współpracy międzynarodowej. Jest to przemysł, w którym to co było nowością wiosną, staje się przeżytkiem jesienią. I wła-

śnięcie w tej dziedzinie najbardziej potrzebne są różne formy współpracy międzynarodowej. Jest to przemysł, w którym to co było nowością wiosną, staje się przeżytkiem jesienią. I wła-

JAN KORZENIEWSKI

Front ruszył. Z dala dochoły odgłosy artyleryjskich salw. Góra przelatywały samoloty szturmowe. Szosa bez przerwy przelatywała się kolumny zaopatrzonych. W przydrożnym lasku rozbił biwak transport znaczony czerwonym krzyżem. Po chwili odpoczynku, ruszył dalej. Przepuszczany bez zatrzymywania przez regulujące ruch. Wiadomo, szpital musi być jak najbliżej w pobliżu frontu.

Zofia Ciszewska wciśnięta w kąt „Studebackera” próbowała usnąć. Sen jednak odpędzały wstrząsy wozu i wrażenia ostatnich dni. Ile to już czasu upłynęło od chwili, gdy zgłosiła się do pracy w szpitalu polowym nr 30 w Chełmie? Dziesięć dni, może dwadzieścia. Teraz jest w mundurze, o którym tyle mówiono przez cztery lata w domu rodzinnym. Poprawia czapkę, na której widnieje piastowski orzeł.

— Zośka, zbudź się, Warszawa! — głos dowódcy dotarł do wszystkich. — Poprawić mundur! Zaraz będziemy na Pradze.

Kolumna powoli wjeżdżała w ulice wschodniej Warszawy. Gdzie te zniszczenia — pytały wszyscy. Umilkli jednak, gdy podjechali do mostu na ulicy Karowej. Ruiny i gruzy. Na placu Trzech Krzyży, na rogu ulicy Wilejskiej olbrzymie rumowisko. Tu niemieckie „Goliaty” zasypały w piwnicy całą załogę powstańczej placówki. Z rumowiska wyciągnięty ku niebu kikut reki. Jakby wzywał o pomście. Tuż obok, na murze, ktoś umieścił napis: „Przechodniu, powiedz Polsce, tu leżały syny. prawom jej do ostatniej posłuszni goziny”...

Kierowca samochodu, ukrywając wzruszenie, oczyszcza na samochodzie napis: „Za gruzy Warszawy — gruzy Berlina”.

A potem przyszły ciężkie dni. Szturm na Berlin. W szpitalu na Felerwalde nie było czasu na rozmyślanie. Bez przerwy przychodziły transporty rannych. Ile to razy opadały ręce. Koniec wojny zbliżał się w szybkim tempie. Ale za każdy kilometr zdobytej ziemi żołnierze musieli płacić cenę krwi. Aż po pamiętny dzień majowy...

Dochodziła godzina 4 rano, gdy nagle cały szpital został postawiony w stan alarmu. Ostra strzelanina. Czego jeszcze próbują te cholerne „szkopy”? Odpowiedź przyszła szybko. Z dyżurki wyleciał telefonista, krzycząc na cały głos:

— Koniec wojny, całkowita kapitulacja!

Tego dnia nikt nie wstydził się leż.

Zofia Ciszewska z wojskową służbą zdrowia związała się na stałe.

Już od kilku dni poznański Łazarz był wolny. Na ulicy Małeckiej przed bramami, mimo mrozu, zbierali się mieszkańcy, w oczekiwaniu na najnowsze wieści z frontu przebiegającego w śródmieściu.

— Irka, zaczekaj, dokąd idziesz?

— Nie mam czasu. I tak spóźnię się na zajęcia.

Za chwilę była już na ul. Śniadeckich, gdzie PCK uruchomił kurs dla tak bardzo potrzebnych w szpitalach sanitariuszek. Teraz każdy dzień przynosił zmiany. Stopniowo systematycznie żołnierze radzieccy sychali hitlerowców w kierunku Cytadeli. Płacili jednak za to wysoka cenę.

Irke skierowano do szpitala radzieckiego przy ul. Orzeszkowej. Tu zdobywała pierwsze doświadczenia pielęgniarki. Ze tknęła się z okropnościami wojny, pojęła głęboki sens swojej pracy.

Kiedy w maju została wcielona do ludowego Wojska Polskiego i skierowana do pracy

w polskim szpitalu wojskowym, była już doświadczoną pielęgniarką. I chociaż z mundurem pojechała się w październiku, wojsku pozostała wierna. W styczniu 1946 podjęła pracę w organizującym się III Okręgowym Szpitalu Wojskowym w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej. Tamte dni Irena Rogowska tak wspomina:

— Budynek przypominał rurowisko. Jedno skrzydło od ulicy Stolarskiej było zrujnowane zupełnie. Lekarze i pielęgniarki po swoich dyżurach zamieniali się w służbę porządkową, budowlaną, czasami pełni rolę ekip deratyzacji. Nasz szef, profesor Kucharski wiedział, że na swoim personelu może polegać, że w razie potrzeby umie on wydostać „spod ziemi” potrzebny sprzęt medyczny, czy też leki. Robiliśmy wszystko, by zapewnić maksimum opieki ofiarom wojny. by przyspieszyć ich powrót do życia i zdrowia.

— Wojenka, wojenka... — niosła się piosenka. Kolumna piechoty rozciągnęła się na długim odcinku szosy. Lipcowe słońce prażyło. Czoło kolumny dochodziło już do Nowego Miasta pow. Jerocin. Porucznik rezerwy Michał Przychodźki zsiadł z roweru. Poprawił chlebak, na którym widniał czerwony krzyż, zdjął czapkę i otarł spoczone czoło. Nauganiał się na swoim „pojeździe” wzdłuż kolumny. Cała motoryzacja pułku to jeden samochód ciężarowy, a punkt sanitarny — na małym wózku. Na nim też umieszczali tych, którzy nie wytrzymywali tempa marszu. Ambicja lekarza jednostki było, by wszyscy dotarli w pełnej formie na miejsce ćwiczebnego zgrupowania.

Pułkowy punkt medyczny, przypominający trochę wóz markietanek z czasów napoleońskich, przyciągał do siebie ludzi z okolicy. Prosił o pomoc, otrzymywali ją. Wtedy porucznik Przychodźki mógł nazwać się adektem „wszech nauk lekarskich”. Tak był jeden z pierwszych powojennych lipców.

- Jak się pan czuje?
- W porządku, panie pułkowniku.
- To znaczy?
- Ręka boli prawidłowo.
- Tak. Sprawdzimy.

Ordynator oddziału Urazowo-Ortopedycznego Wojskowego Szpitala Rejonowego, płk dr Michał Przychodźki interesuje się wszystkim, co dotyczy chorego. Dla niego nie ma spraw nieważnych. Nic dziwnego, że zdobywa zaufanie chorych.

Komendanta szpitala płk dr Jerzego Józwiaka można spotkać codziennie rano, gdy kontroluje działalność całej lecznicy. Chętnie nawiązuje do blisko 30-letniej działalności wojskowego szpitala.

— W 30 rocznicę powstania ludowego Wojska Polskiego — mówi — nie można zapominać o ludziach w mundurach, którzy niosą pomoc żołnierzom. Dwadzieścia dziewięć lat to kawał czasu i roboty lekarzy, pielęgniarek, personelu administracyjnego, który ofiarom nie szczędzi czasu i siły stara się o jak najlepsze funkcjonowanie naszej placówki.

Narodziła się ona w bardzo trudnych warunkach. Zaczęło się od dwóch podstawowych oddziałów: chirurgicznego i chorób wewnętrznych. Z biegiem czasu zaszły w szpitalu zmiany, można rzec, rewolu-

cyjne. Posiada on lecznictwo wieloprofilowe, odpowiadające wymogom nowoczesności, nasycone nowoczesną aparaturą elektromedyczną. Działa jeden z pierwszych w Poznaniu punktów krwiodawstwa. Świadcząc przede wszystkim usługi dla żołnierzy i ich rodzin, dla rencistów, emerytów, pracowników cywilnych instytucji wojskowych, znajduje czas i miejsce dla chorych z miasta Poznania i województwa poznańskiego. Jest to jeden z elementów głębokiej więzi wojskowego szpitala ze społeczeństwem miasta, w którym działa. I o tych sprawach warto pamiętać z okazji 30-lecia Wojska Polskiego.

Zofia Ciszewska, długoletnia pielęgniarka, Irena Rogowska, oddziałowa oddziału dermatologicznego, płk dr Michał Przychodźki — to ludzie z grona tych, którzy pięknymi zgłoskami zapisali kronikę szpitala wojskowego.

JERZY KNAPIK

W olsztyńskiej Galerii



W Galerii Sztuki Współczesnej w olsztyńskim Planetarium otwarto wystawę malarstwa, grafiki i ludowego rzemiosła artystycznego w reprodukcjach wydawanych przez Biuro Wydawniczo-Propagandowe RSW „Prasa—Książka—Ruch”.

Fot. — CAF

Kryzys mięsny w USA

Rosną ceny i... niedobory

kach mięsa, to przeważnie straszenie.

„Niestety są oni w błędzie — zareplikował de Graff — jest to rzeczywistość i wiąże się ona z pierwotnym zamrożeniem cen w USA, zastosowanym przez administrację 29 marca, a także z decyzją o zamrożeniu cen wołowiny, gdy kontrola cen innych artykułów żywnościowych została złagodzona 18 lipca (...). Przy czym im dłużej utrzymywane będzie zamrożenie cen wołowiny, tym poważniejsze staną się niedobory wołowiny i drobiu.

Jest to proste wyliczenie. Na wołowinę przypada normalnie 55 proc. mięsa spożywanego przez Amerykanów; na wieprzowinę i drób przypada pozostałe 45 proc. Jeśli większość zapotrzebowania skupi się w tych 45 proc., w supermarketach dojdzie do prawdziwego zamieszania i ceny wieprzowiny, bekony, szynki i broilerów wyszłyby w górę do niespotykanego poziomu”.

Opinia amerykańskiego rzeczoznawcy mięsnego, wypowiedziana przed miesiącem, sprawdza się obecnie w całej rozciągłości. Ceny mięsa, podobnie jak ceny innych produktów żywnościowych nieustannie rosną. Odmrożenie 12 września cen wołowiny nie zmieniło w sposób zasadniczy sytuacji na rynku mięsnym.

Według prognoz amerykańskiego ministra rolnictwa nie doboru wołowiny na rynku

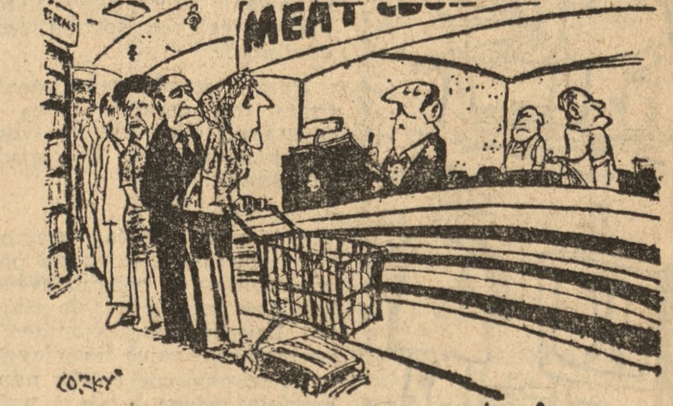
zależne nieco po zniesieniu zamrożenia cen tego artykułu, z tym jednak, że będzie temu towarzyszyć wyraźny wzrost cen mięsa wołowego. Zdaniem ekspertów ceny wzrosną o 20 — 50 proc. Według tychże prognoz spożycie wołowiny w Stanach Zjednoczonych w roku 1973 zmniejszy się do około 112 funtów na osobę, co jest swolnym „rekordem”.

Jeśli chodzi o mięso wieprzowe, to ceny nie przedstawiają się wiele lepiej. Wzrost podaży wieprzowiny nie nastąpi wcześniej niż za rok. Nie ma też co liczyć na drób. Podaż kurcząt jest obecnie niska — pisał „U. S. News” — zmniejszy się jeszcze bardziej na jesień bieżącego roku. Ceny drobiu będą nadal zniżkowe. Na rynku amerykańskim znajduje się ogółem w tym roku 7 — 8 proc. mniej broilerów niż w minionym roku.

W ramach wprowadzonej w końcu lipca przez administrację IV fazy polityki gospodarczej, podwyżki cen producentów można już przetrzącać na konsumentów. Nie więc dziwnego, że jedno z pism amerykańskich ostrzegło swych czytelników, iż w najbliższych tygodniach cena schabu może tak wzrosnąć, że „oko im zbieleje”.

Rosnące ceny żywności (choć nie tylko — droższe bowiem wszystko od obuwia do konserw rybnych) wywołują coraz większe niezadowolenie i zaniepokojenie społeczeństwa amerykańskiego. Zwracał na to uwagę opracowany niedawno przez grupę członków Kongresu USA specjalny raport.

We wspomnianym raporcie stwierdzono między innymi, że o ile inflacja jest niewątpliwie poważnym przedmiotem troski społeczeństwa amerykańskiego i rzutuje w decydującym stopniu na nastroje opinii publicznej, o tyle w ostatnim okresie doszedł jeszcze jeden czynnik — powszechne niezadowolenie z dających się coraz częściej odczuć niedoborów produktów żywnościowych.



„Czy Pani ma rezerwację?” (Tak widzi deficyt mięsa w USA karykaturzysta dziennika „International Herald Tribune”).

Zdaniem niektórych przedstawicieli administracji Nixona społeczeństwo amerykańskie musi przystosować się do życia w warunkach wysokich cen żywności. „Oszukiwalibyśmy naród amerykański — mówił prof. Herbert Stein, przewodniczący Rady Doradców Ekonomicznych prezydenta — twierdząc, że możemy wydać ustawę, na mocy której dalałoby się kupować tanie kurczaki”. (oif)

